

# Kowalski rodak



Kazimierz Wielki, obraz pędzla  
Marcello Bacciarellego

Węgier, zm. w 1380) i Jadwigę (zm. w latach 1320-1325). W wieku dziesięciu lat Kazimierz był świadkiem podniosłych uroczystości – koronacji Władysława Łokietka na króla Polski w katedrze krakowskiej (20 I 1320) oraz ślubu siostry Elżbiety z królem Węgier Karolem Robertem z dynastii andegaweńskiej.

Władysław Łokietek stopniowo wprowadzał syna w sprawy państwowe. Osiemnastoletni książę przebywał na przełomie 1329/1330 r. z misją dyplomatyczną na dworze węgierskim. W 1331 r. został namiestnikiem w Wielkopolsce, ziemi sieradzkiej i na Kujawach. W tymże roku uczestniczył też w kampanii wojennej, która zakończyła się bitwą pod Płowcami. Ale większej roli w działaniach zbrojnych nie odegrał, a propaganda krzyżacka oskarżała go nawet o tchórzostwo i ucieczkę z pola bitwy. Wydaje się prawdopodobne, że książę uczynił tak na osobiste polecenie ojca, który obawiał się o bezpieczeństwo jedyne go sukcesora tronu. Rok później Kazimierz brał udział w walkach z książętami głogowskimi o odzyskanie południowej Wielkopolski i poprowadził decydujący szturm na gród Kościan.

Po śmierci ojca Kazimierz został koronowany na króla w Krakowie, przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława, 25 IV 1333 r., ugruntowując w ten sposób zapoczątkowany przez Łokietka obyczaj koronacyjny, który wiązał tę uroczystość z katedrą na Wawelu.

U progu panowania Kazimierza Wielkiego sytuacja międzynarodowa Polski była niezwykle skomplikowana. Królestwo Polskie składało się praktycznie z dwóch odrębnych dzielnic:

*Dnia 30 kwietnia 1310 r. w mieście Kowalu na ziemi kujawskiej, księżna Jadwiga żona Władysława Łokietka powiła syna Kazimierza, którego urodzenie i kolebkę osądzilem za godne osobnej wzmianki. Tak o narodzinach ostatniego Piasta na tronie polskim poinformował potomnych w swoich Rocznikach czyli Kronikach sławnego Królestwa Polskiego najwybitniejszy średniowieczny kronikarz polski Jan Długosz (1415–1480)*

Ta wiarygodna wiadomość została oparta zapewne o zaginioną zapiskę rocznikarską lub tradycję dworu królów polskich. Był najmłodszym dzieckiem księcia Władysława Łokietka, późniejszego króla Polski oraz córki księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego, Jadwigi.

Dwaj bracia Kazimierza zmarli w dzieciństwie – Stefan w 1306 r., zaś Władysław w 1312 r. Znamy też ich trzy siostry: Kunegundę (księżnę świdnicką a następnie saską, zm. w 1331/33), Elżbietę (królową



Kazimierz III Wielki, grafika Aleksandra  
Lessera

Małopolski, której zagrażał król Czech, używający tytułu króla polskiego oraz z Wielkopolski, której zagrażał zakon krzyżacki, posiadający w swych rękach od 1332 r. Kujawy. Książęta śląscy i mazowieccy także uznawali zwierzchność króla czeskiego. Na wsparcie Kazimierz mógł liczyć jedynie ze strony Węgier i papieżstwa. Król błyskawicznie, bo już w lipcu 1333 roku zawarł układ pokojowy z Brandenburgią, ale najpilniejsze było, wobec zbliżającego się terminu upływu rozejmu, choćby tymczasowe porozumienie z Krzyżakami. Mający w swoim ręku szereg polskich ziem Zakon skłonny był do rozmów, gdyż liczył na korzystne dla siebie rozstrzygnięcie na polu dyplomatycznym. Dzięki temu dało się bez trudu, przy poparciu wysłannika papieża Jana XXII, przedłużyć rozejm o kolejny rok, a spór oddać pod arbitraż międzynarodowy.

W 1335 r. król Polski, szachując Luksemburgów możliwością zawarcia sojuszu z Wittelsbachami, zmusił króla czeskiego do wykazania inicjatywy na drodze do poprawy stosunków polsko-czeskich. Efektem był nie tylko zawarty między stronami układ rozejmowy, ale także otwarcie dialogu, który miał doprowadzić do rozstrzygnięcia wszelkich spornych spraw. Już w sierpniu tegoż roku doszło do rozmów delegacji polskiej z królem czeskim w Trenczynie, gdzie Jan Luksemburski wyraził gotowość zawarcia pokoju z Polską, a także rezygnacji z pretensji do korony polskiej, za co monarcha polski miał zrezygnować z roszczeń do zwierzchności nad zhołdowanymi przez władcę czeskiego księstwami śląskimi i mazowieckimi.



Kazimierz Wielki, sejm w Wiślicy,  
rys. Franciszka Smuglewicza

Kazimierz Wielki zwlekał jednak z ratyfikacją układu trenczyńskiego, ostatecznie sprawy te rozstrzygnięto dopiero w listopadzie podczas zjazdu wyszehradzkiego. W czasie zjazdu monarchów Czech, Polski i Węgier w Wiszegradzie (na Węgrzech), gdzie przybyli także wysłannicy zakonu krzyżackiego podjęto decyzję zarówno w sprawie sporu polsko-krzyżackiego, jak i zakończono układem pokojowym rozmowy polsko-czeskie. Wyrok arbitrażowy królów Czech i Węgier nakazywał zwrot Polsce ziemi dobrzyńskiej i Kujaw, zaś Pomorze Gdańskie miało przapaść Krzyżakom jako „wieczysta jałmużna” króla polskiego. Za pośrednictwem króla węgierskiego Karola Roberta zawarty został także polsko-czeski układ pokojowy, który był kolejnym dyplomatycznym sukcesem władcy polskiego. Udało mu się bowiem wykupić od Jana Luksemburskiego, za cenę 20 tys. kóp groszy praskich pretensje monarchy czeskiego do tytułu króla polskiego. W układzie pominięto natomiast stosunek Kazimierza do zhołdowanych przez króla Jana książąt Śląska i Mazowsza. Dodać też trzeba, iż po powrocie do kraju Kazimierz Wielki wystawił co prawda oświadczenie, że akceptuje wyrok w sporze z Krzyżakami, zwlekał jednak z wystawieniem stosownych dokumentów pokojowych, czekając na efekty zabiegów swojej dyplomacji na dworze papieskim.

W 1338 r. doszło do dalszego zacieśnienia więzi polsko-węgierskich, gdy na kolejnym zjeździe w Wiszegradzie strony uzgodniły swoją wspólną politykę wobec Rusi Halicko-Włodzimierskiej. Na zjazd przybył bowiem książę halicki i włodzimierski Jerzy II (Bolesław Trojdenowicz), który ustanowił Kazimierza Wielkiego sukcesorem w swoim księstwie na wypadek swej bezpotomnej śmierci. Władca polski, licząc na poparcie przeciwko Krzyżakom i w sprawie Rusi, zawarł układ za szwagrem, królem Węgier, na mocy którego Karol Robert i jego synowie mieli prawo dziedziczenia tronu polskiego w razie gdyby Kazimierz Wielki nie zostawił męskiego potomka. Poparcie

węgierskie w sprawie ruskiej przydać się miało już wkrótce. Po zamordowaniu w kwietniu 1340 r. Jerzego II, Kazimierz Wielki wkroczył do Lwowa i zawładnął tam skarbem tamtejszych książąt. Jeszcze w tym samym roku zorganizował drugą, lepiej przygotowaną wyprawę, dzięki której stał się panem Rusi Halickiej i jednym z głównych pretendentów do opanowania całego państwa osieroconego przez Trojdenowica, o które rywalizowali także Tatarzy, Litwa i wspierające działania Piasta Węgry.

W sporze z Krzyżakami Kazimierz Wielki zwrócił się do papieża Benedykta XII o wyznaczenie sędziów do przeprowadzenia kolejnego procesu przeciwko Zakonowi. Rozpoczął się on na neutralnym Mazowszu w Warszawie 4 II 1339 r. Przesłuchano tym razem aż 126 świadków, którzy w całej rozciągłości potwierdzili punkty oskarżenia. Wyrok zapadł 15 IX 1339 r. Krzyżaków uznano winnymi i zobowiązano do oddania Polsce Pomorza Gdańskiego, Kujaw, ziemi dobrzyńskiej, chełmińskiej i michałowskiej oraz zapłacenia odszkodowania w wysokości 194 500 grzywien.

Mimo niemożliwości wyegzekwowania go i dyplomatycznej kontrakcji krzyżackiej w kurii wysiłek Polski nie poszedł na marne, gdyż wyrok stał się istotnym elementem politycznego nacisku na Krzyżaków. Zanim doszło do zawarcia układu pokojowego z Krzyżakami król polski wzmocnił jeszcze swoją pozycję poprzez sojusz z księciem pomorskim Bogusławem V. Układ ten umocniony został przez małżeństwo księcia z królewską córką Elżbietą. Dzięki dyplomatycznym zabiegom króla Kazimierza w rozmowach pokojowych, które odbyły się w 1343 roku w Kaliszu nie wracano już do arbitrażu wieszegradzkiego, a szczególnie bardzo niekorzystnej dla króla sprawy rezygnacji z Pomorza Gdańskiego jako „wieczystej jałmużny”. Przyjęcie tego warunku zamknęłoby bowiem już na zawsze władcom polskim możliwość starania się o zwrot tej ziemi. Nie mniej jednak Kazimierz Wielki zawierając traktat kaliski potwierdził dokonane przez swoich poprzedników donacje ziem chełmińskiej i michałowskiej, a także zrezygnował na rzecz Zakonu z praw przysługujących mu do Pomorza Gdańskiego. Zagwarantował też, że jeśli tron polski obejmą po nim Andegawenowie, to nie



Dokument wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego, Ludera i ks. brunszwicki przedłużający zawieszenie broni z Kazimierzem Wielkim



Kazimierz wielki i chłopci, obraz autorstwa Marcello Bacciarellego

1343. Pięć lat później w Namysłowie nastąpiło ostateczne porozumienie z Karolem Luksemburskim, a zawarty wówczas układ pokojowy zdecydował o włączeniu Śląska do Królestwa Czeskiego. Powiodła się natomiast Kazimierzowi inkorporacja do Królestwa Polskiego księstwa płockiego w roku 1351.

Dużo większe sukcesy odniósł monarcha polski w realizacji swojej polityki wschodniej. Dzięki związaniu kwestii ruskiej ze sprawą sukcesji andegaweńskiej w Polsce, uzyskał Kazimierz wydatną pomoc w zmaganiach o opanowanie Rusi ze strony sojusznicznych Węgier. Efektem dążeń króla polskiego na drodze do opanowania Rusi w latach 1340-1366 było przyłączenie do Polski ziem z głównymi ośrodkami w Sanoku, Lwowie, Haliczu i Przemyślu i uzyskanie zwierzchności nad pozostającymi w rękach książąt litewskich obszarami Podola i Wołynia. Warto pamiętać o tym, że – jak słusznie dowodzi Jerzy Wyrozumski, iż „na Ruś Halicko-Włodzimierską Polska wchodziła takim samym prawem, jakim po śmierci Kazimierza Wielkiego Ludwik Andegaweński wstępował na tron polski, a skoro nie mówimy o podboju Polski przez Węgry przy tej okazji, to jest również bezzasadne mówienie o podboju Rusi przez Polskę”. Bowiemy wojny toczone przez króla na Rusi, były wojnami z Litwą lub Tatarami, nie zaś z bojarami ruskimi.

Jakkolwiek trudno z pewnością przecenić sukcesy polityczne ostatniego Piasta na tronie polskim, to w świadomości historycznej Polaków zapisał się on słusznie jako wielki reformator państwa. Działalność ta objęła szereg istotnych dla funkcjonowania państwa i życia jego mieszkańców obszarów, takich jak administracja, finanse, wojskowość, prawodawstwo, a także zorganizowaną na bezprecedensową skalę akcję kolonizacyjną.

Ze względu na rozległość tematyki związanej z zagadnieniem reform państwowych możliwe jest tutaj tylko zasygnalizowanie niektórych, najbardziej istotnych kwestii. Zaliczyć tu należy z pewnością skodyfikowanie w formie pisanej statutów zwyczajowych polskiego prawa ziemskiego. Najpierw, zapewne z inspiracji i we współpracy z arcybiskupem Jarosławem, w latach

będą się oni starać o zwrot wspomnianych ziem. 23 lipca 1343 r. w miejscowości Wierzbiczany koło Inowrocławia dokonano wymiany stosownych dokumentów „pokoju wieczystego” i jego zaprzysiężenia. Rozpoczął się nowy okres w stosunkach polsko-krzyżackich, w którym obie strony, kierując się realizmem politycznym, potrafiły wyrzec się wojny we wzajemnych stosunkach. Poza stosunkami z Zakonem Krzyżackim czołowe miejsce w Kazimierzowskiej polityce zagranicznej zajmowały dwie kwestie: piastowska (śląska i mazowiecka) i ruska. Na Zachodzie król podjął próbę wyrwania książąt śląskich spod zależności lennej od Czech. Starał się w tym wypadku wykorzystać konflikt Luksemburgów z Wittelsbachami, ale przymierze z margrabią brandenburskim Ludwikiem, synem cesarza, nie przyniosło spodziewanych korzyści. Ogólnie rzecz biorąc militarne zaangażowanie Piasta na Śląsku w latach czterdziestych zaowocowało jedynie przyłączeniem do Polski Wschowy w roku

pięćdziesiątych opracowano Statut wielkopolski. Następnie wydany został Statut wiślicki, który był już początkiem kodyfikacji ogólnopolskiej, który upowszechnił się w kraju w poszerzonej formie jako Statut małopolski, w którym widać wyraźne tendencje do unifikacji prawa.

Nie mniej ważne były wysiłki centralizacyjne związane m. in. z działalnością starostów królewskich, a także te zmierzające do wzmocnienia jego pozycji ekonomicznej. W tej ostatniej dziedzinie nastąpiło powiększenie i uporządkowanie dóbr królewskich, a polityka monetarna (reformacja groszowa) i finansowa monarchii polskiej doprowadziła do wzrostu dochodów skarbu królewskiego, które wynosiły około jednej tony złota rocznie.



Wojciech Gerson, Kazimierz Wielki i Żydzi

opinia anonimowego kronikarza krakowskiego dobrze oddaje skalę i wyjątkowość przemian gospodarczych w Polsce za czasów Kazimierza Wielkiego. Lokowano wówczas setki nowych wsi zarówno w dobrach królewskich, jak – za zgodą monarchii – także w majątkach prywatnych. Zakładanie nowych wsi i miast oparte było o model kolonizacji niemieckiej, polegający na „całościowym zagospodarowaniu nowych kompleksów osadniczych”. Kolonizacja ta oparta była o prawo magdeburskie oraz jego lokalne odmiany: średzką i chełmińską. Przywilejem prawa niemieckiego mogły zostać obdarzone zarówno dobra już istniejące, które chciano zreorganizować, jak i tworzone od podstaw (na tzw. „surowym korzeniu”). W wyniku akcji kolonizacyjnej ogólna liczba miast w Polsce uległa podwojeniu. Szacunkowe obliczenia mówią o lokacji w czasach króla Kazimierza III około 100 miast, z czego większość stanowiły miasta królewskie. Największe rozmiary działalność ta przybrała w Małopolsce, gdzie zrealizowano prawie 70% wszystkich lokacji miejskich. Liczba miast na tym terenie uległa potrojeniu, tak, iż mówi się nawet o zakończeniu wówczas procesu urbanizacji w Małopolsce, który w kolejnych stuleciach podlegał jedynie niewielkim korektom. Miasta królewskie i prywatne lokowano również w Wielkopolsce i na Kujawach oraz na świeżo przyłączonych do Królestwa Polskiego ziemiach ruskich.

Jednym z wyraźnych znaków wzrostu prestiżu króla Kazimierza i jego państwa była fundacja w roku 1364 uniwersytetu w Krakowie. W roku 1363 król Kazimierz podjął starania o zgodę papieską na udzielenie mu uprawnień papieskich do założenia w Krakowie „studium generale”, a już 12 maja 1364 r. wystawił przywilej dla przyszłej wszechszkoły. Tego samego dnia stosownych gwarancji udzieliły także władze Krakowa. Król nie ustanawiał, ale fundował uniwersytet, wyznaczając miejsce

Szczególny wysiłek króla skierowany był na zorganizowanie dobrej obrony kraju. Służył temu sprawnie funkcjonujący system powinności związany z obowiązkiem służby wojskowej. Ponadto monarcha własnym kosztem zbudował kilkadziesiąt (35-50 zamków), a szereg miast zostało otoczonych murami obronnymi. Rozbudowany zaś Wawel stał się godną siedzibą wielkiego władcy. „Za czasów tego króla, w lasach, gajach i dąbrowach tyle założono wsi i miast, ile bodaj nie powstało kiedy indziej w Królestwie Polskim”. Ta

dla przyszłej uczelni, określając uposażenie jej profesorów, a także wolności i przywileje dla studentów. Monarcha określił także model ustrojowy (wzorowany na Bolonii i Neapolu) uczelni starając się zapewnić władzy państwowej kontrolę nad nią. W planach królewskich zwierzchnikiem uniwersytetu miał być kanclerz krakowski, a zatem urzędnik monarchy (państwowy). Król i jego doradcy od początku starali się stworzyć uniwersytet w którym wyraźną przewagę miałyby katedry prawa. Miała to być zatem uczelnia posiadająca trzy wydziały: sztuk wyzwolonych, medycyny i prawa. Nie planowano natomiast stworzenia wydziału teologicznego ze względu na brak odpowiedniej kadry. Oficjalnie pierwszy polski uniwersytet został powołany 1 września 1364 r. przez papieża Urban V. Nie zgodził się on jednak na to, by zwierzchnikiem uniwersytetu został kanclerz królewski, lecz urząd kanclerza powierzając biskupowi krakowskiemu. Te nieporozumienia między monarchą a papieżem wpłynęły zapewne na słabszy, niż się można było spodziewać rozwój wszechnicy. Nie ma jednak wątpliwości, że podjęła ona działalność na wydziale sztuk oraz na wydziale medycznym.

Innym wyraźnym znakiem wzrostu prestiżu zarówno Kazimierza Wielkiego jak i jego królestwa był zjazd krakowski, który odbył się w roku 1364. O ile w pierwszych latach rządów sprawy dotyczące Polski (spory polsko-krzyżackie, prawa do tronu polskiego) były przedmiotem rozstrzygnięć międzynarodowych arbitrów, teraz to władca polski stał się arbitrem rozstrzygającym spór czesko-węgierski i ratującym Europę Środkową przed wojną dynastyczną. W zjeździe krakowskim oprócz gospodarza i monarchów Czech i Węgier wzięli jeszcze udział inni władcy europejscy: Waldermar IV, król Danii, księżęta Bolko świdnicko-jaworski, Siemowit mazowiecki, Władysław opolski oraz margrabia brandenburski Otton Wittelsbach, być może także księcia pomorski Bogusław V wraz z synem Kaźkiem. Natomiast król Cypru, Piotr de Lusignan, bezskutecznie namawiał zgromadzonych do zorganizowania nowej wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej.

W czasie zjazdu krakowskiego miało miejsce wydarzenie, które znalazło trwałe miejsce w zbiorowej pamięci historycznej Polaków. Na koszt miasta Krakowa wydana została uroczysta ucztą dla obradujących monarchów. Jej organizatorem był doradca finansowy króla Kazimierza, Wierzynek, który zaprosił gości do własnego mieszkania. W późniejszej tradycji wystawność i wspaniałość tego przedsięwzięcia uległa wyolbrzymieniu, służąc jako element podkreślenia wzrostu prestiżu Polski w późnym średniowieczu. Mimo czterech ożenków (z Anną Giedyminówną, z Adelajdą, ks. heską, Krystyną Rokiczańską i Jadwigą ks. głogowską) Kazimierz Wielki nie doczekał się męskiego dziedzica. Spadkobiercą tronu polskiego został zatem zgodnie z polsko-węgierskimi układami sukcesyjnymi Ludwik Węgierski. Kazimierz miał nadzieję, że po Ludwiku zasiądzie na tronie polskim jego wnuk, Kazimierz książę słuński, któremu w testamencie zapisał [liczne dobra] w Królestwie Polskim.



Obelisk upamiętniający tragiczny upadek króla Kazimierza Wielkiego w Żeleźnicy, woj. małopolskie



Sarkofag z doczesnymi szczątkami króla  
Kazimierza Wielkiego w katedrze  
na Wawelu

Kazimierz III Wielki zmarł 5 XI 1370 r. na zamku wawelskim i został pochowany w katedrze krakowskiej, gdzie spoczywa w okazałym gotyckim grobowcu nieopodal ojca, Jadwigi andegaweńskiej i władców z dynastii Jagiellonów, Władysława Jagiełły i Władysława Warneńczyka.

Ważniejsza literatura:

Dąbrowski J., *Kazimierz Wielki, twórca korony Królestwa Polskiego*, Wrocław 1964; Jasiński K., *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, Poznań-Wrocław 2001; Kurtyka J., *Odrodzone królestwo. Monarchia Władysława Łokietka Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001; Szczur S., *Historia Polski. Średniowiecze*, Warszawa 2004; Szczur S., *Papież Urban V i powstanie uniwersytetu w Krakowie w 1364 r.*, Kraków 1999; Wyrozumski J., *Kazimierz Wielki*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986; Wyrozumski J., *Królowa Jadwiga między epoką piastowską a jagiellońską*, Kraków 1997. Fot. *Kazimierz Wielki według Jana Matejki*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1984, s. 470.

*Jerzy Giergielewicz (Wrocławek)*  
*Jacek Maciejewski (Bydgoszcz)*